

Krzysztof Skórczewski – Miedzioryty

Dar dla Gabinetu Rycin PAU. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie – Archiwum Nauki PAN i PAU.

Wystawa, ul. św. Jana 26

8 maja 2016 w Archiwum Nauki PAU i PAN w Krakowie została otwarta wystawa drugiego daru grafik najwybitniejszego polskiego miedziorytnika Krzysztofa Skórczewskiego dla Gabinetu Rycin PAU. Wcześniej, w 2015 roku Artysta ofiarował 27 miedziorytów wykonanych w latach 2010–2014 i dar ten uhonorowany został podobną wystawą i ilustrowanym katalogiem¹ z obszernym wywiadem z Artystą. Tym razem zasięg chronologiczny ofiarowanych 22 miedziorytów był szerszy i objął lata 2006–2015. Dzięki temu Akademia otrzymała kilka rycin, których odbitki są już niedostępne na rynku sztuki.

Unikatowym na skalę światową zjawiskiem w twórczości Skórczewskiego są jego katastroficzne konglomeraty architektoniczne, przedstawiające alogiczne budowle – wieże Babel, arki i hybrydy konstrukcyjne – inspirowane obserwacjami architektoniki w Krakowie i podczas podróży. Sam Artysta określa ten nurt swojej twórczości jako „chaos kontrolowany”. Jedną z takich kompozycji, imponujące i groźnie niestabilne „Imperium” z 2006 roku, otwiera wystawę w Archiwum Nauki. Impresja ta jest reminiscencją podróży Artysty do Petersburga i łączy kompozycyjnie elementy soborów Świętego Izaaka i Kazańskiego. Zestawiona została obok dzieł z lat późniejszych, podobnie symetrycznego, lecz statecznego mirażu *Środek świata*, inspirowanego Świętynią Nieba w Pekinie, który wciąga widza w głąb chińskiego krajobrazu, duktem graficznym wykonanym w tzw. manierze liniowej, modnej w XVII stuleciu. To od takiej manieri Skórczewski zaczął swą przygodę z grafiką, wykonując monumentalne linoryty. Te dwie prace spinają chronologicznie zakres tegorocznego daru. Fantastyczne konstrukcje – wieże i arkę z lat 2007–2009 – można zobaczyć na wystawie jeszcze czterokrotnie i każda z nich zachwyca wyobraźnią Artysty i precyzją technicznego wykonania.

Martwe i pozbawione roślinności konstrukcje architektoniczne Skórczewskiego pozostają w sprzeczności z jego umiłowaniem natury. Prace tego rodzaju nie są jednorodne. Wykonane dla Krzysztofa Pendereckiego miedzioryty *Drzewo życia* (2007) z parku w Lusławicach i *Symfonia* (2008) można śmiało zaliczyć do znakomitych rycin ekspresjonistycznych. Kolejne przyrodnicze ryciny splecione są jakby z jego myślami. Na *Święcie wiosny* i *Pożegnaniu z latem* z 2008 roku pomiędzy kwiatami i owadami prze-wijają się twarze bliskich osób. Najwyraźniej pokazuje to *Chińska róża* z 2009 roku, oflankowana nostalgicznie sylwetkami Artysty jako nastoletniego chłopca, gdzie wśród kwiatów, much i ślimaka można wyróżnić sześć rodzajów sygnatur Artysty i jego Żony, opartych na znakach zodiaku, spiralach i rozmaitych formach geometrycznych, oraz odczytać za pomocą lusterka wydrukowaną odwrotnie sentencję: „Prawdziwa funkcja użyteczności życia polega na maksymalizacji szans przetrwania”. W nurcie przyrodniczym Artysty mieszczą się ponadto hiperrealistyczne przedstawienia, mające genezę w dawnej dokumentacji graficznej gabinetów osobliwości i pierwotnych naukowych atlasach. Takie cztery ryciny, przedstawiające motyle i gniazdko, również znalazły się na tegorocznej wystawie.

Bardzo osobiste są ryciny będące refleksją Artysty nad tajemnicą bytu i wszechświata, rozpięte między nadzieją i rozpaczą. *Zakochany anioł* z 2015 roku przedstawia piękną kobietę, której piętnastowieczna fryzura wzorowana jest na rysunku Andrei del Verrocchio w British Museum, natomiast *Tajemnica anioła* z 2009 roku nasunie miłośnikom Artysty niewątpliwie skojarzenie z jego znaną kosmiczną ryciną *Ultima Thule* sprzed dziesięciu lat.



Krzysztof Skórczewski, *Wieczne miasto*, miedzioryt 270x420 mm; 2012

Wyjątkową pracą na wystawie są „Duchy epoki”, wykonane dla towarzystwa Peintre-Graveur w Paryżu. W Polsce znajduje się tylko 15 odbitek tego miedziorytu. To kolejne w jego twórczości nawiązanie bezpośredniego dialogu z dziełami dawnych mistrzów. Grafika przedstawia Lukrecję Crivelli, kochankę ks. Lodovica Sforzy, z jej portretu namalowanego przez Leonarda da Vinci. Ten obraz, zwany *La Belle Ferronière* znajduje się obecnie w Luwrze. Obok odwzorowane jest inne dzieło Leonarda, przechowywane w British Museum. Przedstawia profil rycerza, wykonany przez artystę srebrnym ołówkiem.

Wystawę zamykają prace z lat 2009–2010, związane z prześladowającym artystę obsesyjnie motywem mitologicznego labiryntu. Stanowią je *Autoportret z labiryntem* i trzy adekwatne do tego miedzioryty – erotyki *Tezeusz* i *Ariadna* oraz groteskowy portret *Minotaura*. Ten ostatni został wrytowany na blasze wyciętej pod kontakt przez elektryka, stąd jego niecodzienny kształt z otworem na kabel.

Podczas otwarcia wystawy profesor Krzysztof Skórczewski złożył deklarację przekazania stopniowo wszystkich swoich prac graficznych do Gabinetu Rycin PAU. Rzadko grafika współczesna tak dobrze wpisuje się w tradycję dawnej sztuki, wyrażając równocześnie charakter i niepokoje swojej epoki. Kolekcja dzieł Dürera, Rembrandta czy Hollara w PAU to bez wątpienia najlepsze otoczenie dla miedziorytów Krzysztofa Skórczewskiego.

Wystawa będzie czynna do 6 czerwca 2016.

KRZYSZTOF KRUŻEL

Biblioteka Naukowa PAU i PAN

¹ Krzysztof Skórczewski, *Kolekcja miedziorytów z lat 2010–2014. Dar dla Gabinetu Rycin PAU*, Opracowanie Karolina Grodziska i Andrzej Kobos, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2015.